Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 26 LUTEGO 1933 R. ZESZYT 4

1933 RZEMIOSŁO Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZY POSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42.

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.

Co daje rzemiosłu ustawa o scaleniu ubezpieczeń

Referat posła C. Ptasińskiego

W dniu 17 b. m. poseł *C. Ptasiński* (B.B.) wygłosił następujące przemówienie:

Ustawodawstwo socjalne, jak może żaden inny dział ustawodawstwa, pozwala na dokładne zdanie sobie sprawy z *odrębności interesów rzemiosła*. W projekcie *zrównano rzemieślników z przemysłowcami, a w szczególności z przemysłem fabrycznym.*

Zrównanie to istnieje w gruncie rzeczy tylko w prawie, w życiu jednak nie znajduje usprawiedliwienia. Dobrodziejstwa ustawodawstwa socjalnego obejmują pracowników zależnych, ale bardzo często lepiej sytuowanych, aniżeli samodzielni rzemieślnicy w ich masie. Z pośród bardziej zasadniczych różnic, wykazujących odrębność rzemiosła od przemysłu, należy podkreślić jedną, a mianowicie konieczność niemal *ciągłego zatrudniania pracowników* przez rzemiosło w przeciwstawieniu do dużego przemysłu, który zatrudnia pracowników wtedy tylko, kiedy są potrzebni. Tymczasem rzemiosło zobowiązane jest do tego zatrudnienia stale. Wystarczy wskazać, że rzemieślnik, przyjmując na naukę terminatora, musi z nim zawrzeć umowę conajmniej na *lat trzy* i bez względu na konjunkturę zwolnić go nie może.

SCALENIE UBEZPIECZEŃ

Przechodząc do przepisów ustawy scaleniowej, mówca zaznaczył przedewszystkiem, iż rzemiosło z uznaniem przyjmuje samo *scalenie ubezpieczeń*, z wielkiem zadowoleniem wita *ubezpieczenie chałupników, więźniów i uczniów szkół rzemieślniczych*, oraz zwężenie ram ubezpieczeń powszechnych dla *terminatorów*, a właściwie dostosowanie zakresu tego ubezpieczenia do charakteru pracy *uczniów rzemieślniczych*. Wreszcie podkreśla zaliczenie ich w większości wypadków do najniższej skali zarobków.

Autorzy ustawy dali dostateczny dowód zrozumienia sprawy rzemieślniczej. Ponieważ jednak szereg kwestyj pozostawiono do uregulowania przez rozporządzenia i zarządzenia p. Ministra Opieki Społecznej, to kilka tych spraw referent omówił szczegółowo.

UBEZPIECZENIE KREWNYCH I POWINOWATYCH

Przedewszystkiem zastrzegł się przeciw mylnemu rozumieniu obowiązku ubezpieczenia, dotyczących *krewnych i powinowatych* z wyjątkiem współmałżonka. Zakres ubezpieczenia tego jest wprawdzie ograniczony, ale niemniej gdyby go traktować zbyt rygorystycznie, to w zakładach rzemieślniczych, których pomieszczenia najczęściej łączą się z mieszkaniem prywatnem, lub wprost w niem się znajdują, wynikłyby pewne nieporozumienia. Mówca wyraził przekonanie, że p. Minister wprowadzi w rozporządzeniu

wykonawczem pojęcie trwałości zatrudnienia krewnych, chociażby przynajmniej w ciągu 25 dni.

Zkolei pos. C. Ptasiński wyraził przekonanie, iż skoro nie ma gwarancji wejścia przedstawicieli rzemiosła z grupy pracodawców do władz, kierujących ubezpieczeniami, to p. Minister przy nominowaniu członków rad zarządzających zakładów ubezpieczeń społecznych uwzględni kandydatów, przedstawionych przez *Radę Izb Rzemieślniczych Rzplitej Polskiej.*

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W RZEMIOŚLE.

W sprawie zasady dokonywania *obliczeń wysokich składek ubezpieczenia wypadkowego,* między innemi zależnych również od stopnia niebezpieczeństwa, mówca stwierdził, że rzemiosło prawie wcale nie używa maszyn, albo korzysta z maszyn niewielkich i wyraził nadzieję, że te okoliczności będą wzięte pod uwagę. Wyróżnienie zakładów rzemieślniczych od nierzemieślniczych jest niezmiernie łatwe, dzięki temu, iż wszystkie *zakłady rzemieślnicze posiadają karty rzemieślnicze.* Nie mamy wprawdzie statystyki, jeśli chodzi o wypadki w rzemiośle, ale w Lublinie, w ciągu paru lat, zdarzył się, o ile mi wiadomo, tylko *jeden nieszczęśliwy wypadek w rzemiośle,* uzasadniający korzystanie z tego ubezpieczenia i to w zawodzie budowlanym.

NIERÓWNOMIERNE OBCIĄŻENIE JEDNOSTKI TOWARU.

Zkolei wyjaśnił okoliczność dla rzemiosła zasadniczą: *obciążenie wyprodukowanej jednostki towaru świadczeniami socjalnemi.* Obciążenie to w porównaniu do produkcji fabrycznej jest znacznie większe i — rzec można — nierównomierne. Argument ten przemawia najlepiej za koniecznością i słusznością pewnych zmian i uwzględnień dla rzemiosła.

SPRAWA UBEZPIECZEŃ RZEMIEŚLNIKÓW SAMOISTNYCH.

Na zakończenie mówca scharakteryzował sprawę *ubezpieczeń rzemieślników samoistnych.* W motywach do projektu zaznaczono, że *potrzeba ubezpieczenia daje się zauważyć wśród drobnych rzemieślników, jako ekonomicznie najsłabszych jednostek, oraz że ubezpieczenie to również powinno opierać się na zasadzie przymusu.* Jednakże załatwienie obu tych ubezpieczeń (najemnych i samoistnych) uważać należy za niewskazane. Niemniej należy podkreślić, że idea ubezpieczeniowa wśród rzemiosła jest bardzo dawna. *Idea ubezpieczeń społecznych coraz* bardziej przenika do rzemiosła, czego najlepszym dowodem są uchwały Izb Rzemieślniczych. Dla przykładu możemy wymienić uchwały Izb w Lublinie i w Tarnopolu. Głosy, które się wśród rzemiosła odzywają, pozwalają wyrazić przekonanie, że p. Minister, o ile spełni tę zapowiedź, jaka jest w motywach wyrażona, to wystawi sobie *trwały pomnik w sercach rzemieślniczych.*

Rząd obecny — stwierdził pos. C. Ptasiński, —który już dał dowody *wielkiego zrozumienia i wielkiej życzliwości dla rzemiosła, choćby przez utworzenie rzemieślniczego samorządu gospodarczego, że już nie wspomnę o szeregu ulg materjalnych i tym razem uwzględnia niewielkie, a słuszne potrzeby rzemiosła, przy wyprowadzeniu powyższej ustawy w życie.*

Rzemiosło łódzkie domaga się reformy ustawy przemysłowej

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Resursy Rzemieślniczej w Łodzi wielki zjazd rzemieślniczy przy udziale około 1.000 osób.

Przewodniczył Prezydent Izby p. *F. Zarzycki,* zapraszając na asesorów pp.: *Kopczyńskiego i Glasera.* Sekretarzował p. *F. Młodkiewicz.*

Referat o sytuacji rzemiosła w chwili obecnej wygłosił poseł *E. Idzikowski.*

Referent przedstawił w półgodzinnem przemówieniu trudną sytuację rzemiosła, które walczy o utrzymanie swych warsztatów, pozbawionych tych środków przemysłowych i gospodarczych, któremi rozporządza wielki przemysł.

Mówca podkreślił również potrzebę pomocy kredytowej ze strony Państwa, zaznaczając, że *obecnie prowadzona jest akcja w celu zdobycia tej pomocy i rzemiosło musi wytrwać na swych posterunkach.*

Nad referatem wywiązała się dwugodzinna dyskusja, w której zabierali głos pp.: *Korczak, Jakubiec, Graliński, Kautsch* i inni.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez referenta, zebrani jednomyślnie uchwalili następujące rezolucje:

Przedstawiciele cechów rzemieślniczych woj. Łódzkiego po wysłuchaniu referatu posła *E. Idzikowskiego* o obecnej sytuacji rzemiosła, uchwalają przesłać p. Ministrowi Przemysłu i Handlu wyrazy wdzięczności za jego życzliwe ustosunkowanie się do postulatów, przedstawionych Mu przez centralne organizacje rzemieślnicze.

Zebrani jednomyślnie uważają, że *najaktualniejszem zagadnieniem dla rzemiosła jest znowelizowanie ustawy przemysłowej w kierunku nadania rzemiosłu takich praw, któreby zapewniły mu powstanie sprawnej organizacji społecznej, zawodowej i gospodarczej.* Zebrani stwierdzają, że istniejące ustawodawstwo podatkowe niszczy substancje majątkowe drobnych warsztatów pracy i z tych względów wymaga odpowiednich zmian. *Zwłaszcza muszą ulec zmianie przepisy, normujące wymiar podatku dochodowego.* Zjazd stwierdza konieczność wznowienia akcji kredytowej przez B. G. K., przy pomocy której będzie można podtrzymać na powierzchni szereg drobnych warsztatów, chylących się ku upadkowi i skutecznie zmniejszyć kryzys w drobnej wytwórczości. Ponieważ zaś tylko silny i stały rząd może być gwarancją lepszego jutra, *postanowiono popierać rząd obecny i oddano hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i Pierwszemu Marszałkowi Polski — Józefowi Piłsudskiemu.*

Po zakończeniu Zjazdu odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej Rzemiosła Polskiego, na którem omówiono wszystkie aktualne sprawy z całego terenu woj. łódzkiego.

O zmianę przepisów, normujących egzamin czeladniczy

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem w art. 155 wprowadziło przepisy, które nie czynią zadość interesom ogółu młodzieży rzemieślniczej w województwach wschodnich i lwiej części tejże młodzieży w województwach centralnych. Jedynie w województwach zachodnich i w znacznej mierze w województwach południowych, rozbudowana sieć szkolnictwa dokształcającego zawodowego umożliwia młodzieży rzemieślniczej, z niewielkiemi tylko wyjątkami, posuwać się normalnie w hierarchji rzemieślniczej przez składanie egzaminu czeladniczego.

NIEWYSTARCZAJĄCA SIEĆ SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

W dotychczasowem brzmieniu artykuł 155 prawa przemysłowego jest nierealny, gdyż nakłada na młodzież obowiązek przedkładania świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, albo świadectwa, stwierdzającego posiadanie wykształcenia, uznanego przez państwowe władze szkolne za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej. Ustawa nie uwzględnia jednak faktycznego stanu sieci istniejących i funkcjonujących szkół dokształcających zawodowych w dniu 16 grudnia 1927 r., a sieć ta, chociaż w latach późniejszych została trochę rozbudowana, to jednak daleka była i jest od zaspokojenia potrzeb rzemiosła. Co więcej: wskutek pogarszającej się wciąż sytuacji finansowej samorządów terytorjalnych, skromna sieć szkolnictwa dokształcającego zawodowego skurczyła się i kurczy wciąż, a zamykanie tych szkół przez samorządy terytorjalne jest na porządku dziennym.

Wprawdzie rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 lipca 1930 r. zmieniło przepisy, zawarte w art. 155 prawa przemysłowego, lecz ze względu na nałożenie na kandydatów obowiązku wypełnienia szeregu formalności, Izby Rzemieślnicze nie zdołały w tak krótkim czasie obowiązywania §§ 1 — 4 powyższego rozporządzenia (od 26 sierpnia 1930 r. do 31 grudnia 1931 r.) przeegzaminować szerokich rzesz młodzieży rzemieślniczej.

TRUDNOŚCI W UZYSKANIU DYPLOMU CZELADNICZEGO.

Nie należy zapominać bowiem, że liczba kandydatów, mogących ubiegać się o dyplom czeladniczy w razie wznowienia mocy obowiązującej §§ 1 — 4 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. dochodzi w okręgach niektórych Izb do kilku, a nawet kilkunastu tysięcy praktykantów. Wobec ekspiracji §§ 1 — 4 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r., praktykańci, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r., a nie zdołali jeszcze uzyskać dyplomu czeladniczego, nie mają innego wyjścia, jak składanie egzaminu z kursu szkoły dokształcającej zawodowej w charakterze eksternów, na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 lutego 1930 r.

Rozporządzenie z dnia 15 lipca 1930 r. w § 5 obowiązuje jeszcze tych wszystkich kandydatów, którzy ukończyli termin po 26 sierpnia 1930 r. i upoważnia ich do składania egzaminu uproszczonego.

Wytwarza się sytuacja paradoksalna, ponieważ od starszych praktykantów, którzy ukończyli termin przed paru laty, wymaga się prawie całego kursu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, a od młodszych, którzy ukończyli termin po 26 sierpnia 1930 r. wymagać się będzie zaledwie małą część tego kursu.

CZEGO ŻĄDA RZEMIOSŁO.

Trudno jest w ramach tego krótkiego artykułu omówić wszystkie postulaty rzemiosła w odniesieniu do przepisów, dotyczących egzaminu czeladniczego. *Poprzestaniemy na apelu do kompetentnych władz o uwzględnienie w całej rozciągłości postulatów rzemiosła, przedłożonych przez Radę Izb Rzemieślniczych R. P. w memorjale Nr. 2.19.3268/32, skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwa Przemysłu i Handlu dnia 9 listopada 1932 r.*

Rzemiosło domaga się w nim wznowienia mocy obowiązującej rozporządz. z dn. 15 lipca 1930 r. lub wydania nowego rozporządzenia o egzaminie czeladniczym, a ponadto, jak w jednym, tak i w drugim wypadku, uzupełnienia nowego rozporządzenia uwagami i poprawkami, zawartemi w memorjale Rady Izb Rzemieślniczych.

W odniesieniu do zbyt rygorystycznych przepisów art. 155 prawa przemysłowego wypowiadamy się, ze względu na niedostatecznie rozbudowaną sieć szkolnictwa dokształcającego zawodowego i niemożliwości rozbudowania jej z powodów finansowych, za zmodyfikowaniem art. 155 w sensie zastąpienia obowiązku przedkładania świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej albo świadectwa równowartościowego *przez przedłożenie tylko dowodu uczęszczania do tejże szkoły.*

Do tej sprawy powrócimy jeszcze w przyszłości.

K. Jaroszewski.

Przed nadmiernem rozdrobnieniem warsztatów

ostrzega plenarne zebranie Poznańskiej Izby Rzemieślniczej

W dniu 15 lutego 1933 r. odbyło się pierwsze plenarne zebranie Poznańskiej Izby Rzemieślniczej w roku bieżącym. Na zebranie przybyli niemal wszyscy radcowie Izby. Przewodniczył Prezydent *Wł. Stopa*, na asesorów wybrano pp. *R. Maniewskiego i Fr. Rutawskiego*, a na protokulanta p. *St. Lesińskiego*. Ze strony władz wzięli w zebraniu udział: p. *Naczelnik Dr. Fr. Hempowicz, jako przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu, Naczelnik Szkół zawodowych, p. S. Dybczyński oraz p. Grodecki, Instruktor Korporacyj Przemysłowych na Województwo Poznańskie.*

Po zagajeniu zebrania p. *Prez. Stopa* dał ogólny pogląd na sytuację rzemiosła w okręgu Izby w roku 1932, z którego wynika, że przesilenie ekonomiczne spowodowało *dalsze pogorszenie się stosunków gospodarczych w rzemiośle*, tak, że szereg przedsiębiorstw rzemieślniczych, istniejących nieraz nawet przez dziesiątki lat, uległo likwidacji. Jako objawy kryzysu, występujące specjalnie w rzemiośle, zaobserwowano w pierwszym rzędzie coraz większe rozpowszechnienie się wykonywania rzemiosła przez osoby nieuprawnione, przedwczesne usamodzielnianie się czeladników i rozdrabnianie rzemiosła, na co wskazuje *anormalny przyrost nowozałożonych warsztatów rzemieślniczych.* Wskutek kurczenia się obrotów, zatrudnienie czeladników zmniejszyło się bardzo znacznie, tak, że pomimo obniżenia wynagrodzenia czeladników, bezrobocie pośród nich wynosi 35% w zawodach jeszcze najlepiej prosperujących, a dochodzi prawie do 100% w tych zawodach, które wykazują tendencję do zamierania. Liczba uczniów zmniejsza się również w sposób dotychczas nieznany, gdyż bez zapewnienia stałej pracy mistrz nie ma możności prawidłowego kształcenia terminatora, a zniżka płac celadniczych osiągnęła w niektórych zawodach rzemieślniczych poziom tak niski, że uczeń stał się siłą droższą, aniżeli czeladnik.

W komunikatach Zarządu Izby poruszono sprawę odwołania się Izby Rzemieślniczej do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o mianowaniu nowych komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich i czeladniczych, przyczem plenarne zebranie jednocześnie aprobowała stanowisko, zajęte przez Izbę Rzemieślniczą. Tak samo przyjęto do wiadomości wprowadzenie nowych taks egzaminacyjnych z dniem 1 stycznia rb., które zostało uskutecznione według zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w celu ujednostajnienia tych taks na obszarze całej Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej za ostatni kwartał 1932 r. zdał p. *F. Drabętowicz*, a p. *L. Nalaskowski* przy zamknięciu rachunkowem przedstawił szczegółowe omówienie gospodarki finansowej Izby Rzemieślniczej w ciągu ubiegłego roku, z którego wynika, że Poznańskiej Izbie Rzemieślniczej udało się osiągnąć i w tym roku zupełną samowystarczalność. Dochody Izby zmniejszyły się w porównaniu do dochodów z lat ubiegłych, jednak tak samo uległy zniżce wydatki. *Zarządowi udzielono pokwitowania za ostatni kwartał 1932 r. i przyjęto jednogłośnie zamknięcie rachunkowe.*

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem p. *S. Rowińskiego* o zajęcie stanowiska wobec zarządzeń oszczędnościowych w publicznych szkołach dokształcających zawodowych, w której oprócz wnioskodawcy zabierali głos pp. *Kabaciński, Stolski, Makowski, Jankiewicz i Kopydłowski* oraz Naczelnik Wydziału Szkół Zawodowych p. *Dybczyński*. Plenarne zebranie uchwaliło rezolucję wystąpienia do władz szkolnych z wnioskiem, ażeby przy zarządzeniach, wynikających z koniecznych oszczędności w publ. szkołach dokształcających zawodowych, zaniechano łączenia klas, wskutek czego jedna klasa obejmuje do 80 uczniów, Polecono natomiast oszczędności osiągnąć przez wyeliminowanie w przejściowym okresie z planu nauki tych przedmiotów, które nie są bezwzględnie konieczne dla uzupełnienia nauki zawodowej.

Po zatwierdzeniu uchwały Izby Rzemieślniczej w sprawie wydawania książeczek pracy dla terminatorów, którzy złożyli egzamin czeladniczy oraz poruszeniu w wolnych głosach kwestji dogodniejszego połączenia kolejowego z Poznania do południowej części Woj. Poznańskiego w godzinach wieszornych, jak też kilku drobniejszych spraw, Prez. Izby p. *W. Stopa* zamknął zebranie.

Groźba nowego obciążenia podatkowego

Rada Ministrów wniosła do ciał ustawodawczych nowy projekt podatku majątkowego, który o ile uzyska zgodę Sejmu i Senatu będzie dotkliwem obciążeniem obywateli. Stawka podatku majątkowego wynosić ma 2 od tysiąca rocznie od czystej wysokości majątkowej, odpowiedni zaś ruchomy wskaźnik ustalany będzie co 3 lata. Opodatkowaniu podlegać będą majątki już od granicy 5.000 zł. wzwyż, przyczem do 10 tysięcy zł. stawka wynosić będzie 1 od tys., do 15 tysięcy zł. 1 i pół od tys., ponad 15 tys. zł. pełne 2 od tysiąca. Wymiaru podatku dokonywać będą Urzędy Skarbowe, odwołania składane będą do komisyj szacunkowych, w których zarządzać będą przedstawiciele różnych warstw społecznych.

Zwolnione od podatku będą instytucje państwowe, samorządowe, Bank Polski, organizacje zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe, ponadto pożyczki państwowe, obligacje i listy zastawne, towarzystwa naukowe, dobroczynne i t. d. Podatek nie będzie obciążał nowowzniesionych budynków mieszkalnych w miastach oraz gospodarstw osadników wojskowych i cywilnych. Projekt urzędowy spotkał się z licznemi zastrzeżeniami we wszystkich stronnictwach parlamentarnych.

Czy wprowadzenie funduszu pracy zmieni politykę magistratów?

Nikt nie może zaprzeczyć, że myśl utworzenia funduszu pracy zamiast funduszu bezrobocia jest zdrowa i słuszna. Akcja zasiłkowa zapoczątkowana podczas wojny doprowadziła do demoralizacji. Zastąpienie zasiłków zapłatą za pracę płatną lepiej lub gorzej, daje w każdym razie możliwość wykorzystania energji ludzkiej, która przy obecnym systemie pomocy idzie na marne.

Jednak projekt ustawy o funduszu pracy, uchwalony przez Sejm nasuwa wiele zastrzeżeń. Wychodzimy z założenia, że rzemieślnik, nie powinien ponosić żadnych nowych obciążeń. Tymczasem już pobieżne wyliczenie obciążeń, jakie mają zasilać fundusz pracy, wykazuje, że w dużym stopniu dotyczyć one mają właśnie mieszkańców miast, a zwłaszcza zaś rzemieślników.

Jako pracodawca samoistny rzemieślnik musi płacić 1% kwoty wypłaconej przez niego pensji. Jako wytwórca, korzystający z gazu, musi płacić 5% od rachunków. Za elektryczność płaci również w postaci dopłaty piętnastoprocentowej do ceny żarówek.

To są obciążenia bezpośrednie. Niemniej poważnie przedstawia się obciążenie pośrednie rzemieślnika.

Chodzi nam w danym wypadku o to, że zgodnie z ustawą związki komunalne mają płacić na rzecz funduszu 1% od globalnej sumy zwyczajnego budżetu. Warszawa n. p. musiałaby płacić około miljona złotych rocznie.

Rzecz jasna, że obciążenie samorządu terytorjalnego w dzisiejszym okresie zmusi magistraty do szukania nowych źródeł dochodów dla utrzymania gospodarki miejskiej. Odbije się to zatem na działalności opieki społecznej, szkolnictwa i t. p. Te instytucje oświatowe i kulturalne, względnie nawet dobroczynne subwencjonowane przez gminy, a popierane i utrzymywane przez cechy i związki rzemieślnicze znajdą się w obliczu nowych trudności.

Sytuacja ta nie byłaby groźna, gdybyśmy mieli pewność, że gminy i magistraty likwidować będą jednocześnie zakłady i przedsiębiorstwa deficytowe i konkurujące z płatnikami podatków. Tych nadziei jednak, niestety, nie mamy. Zwłaszcza jeśli chodzi o magistrat stołeczny, który uparcie hoduje deficytową piekarnię, prowadzi ukryte warsztaty zarobkowe w przytułkach opieki społecznej i konkuruje stale z rzemieślnikami.

Przedstawicielstwo rzemiosła w samorządzie miejskim nie może być zmniejszone

Po długiej dyskusji została uchwalona w Sejmie ustawa samorządowa. Właściwie nie jest to nowa ustawa lecz częściowa zmiana dotychczasowego ustroju samorządu miejskiego i wiejskiego, który dotąd rządził się rozmaitemi ustawami i rozporządzeniami. I tak w b. zaborze pruskim i austrjackim obowiązywały dawne ustawy, a w b. Kongresówce i na Kresach ustrój samorządu terytorjalnego powstał w swoim czasie na podstawie rozporządzenia Naczelnika Państwa. Obecnie na terenie całego państwa obowiązywać będą jednolite przepisy.

Ustawa ta była dość silnie krytykowana, gdyż zarzucano jej, iż rozszerza kompetencje władz i gospodarkę samorządów poddaje pod ich kontrolę.

Czy zarzuty te były słuszne, zrozumieć mogą tylko te czynniki, które miały możność przyjrzeć się bliżej gospodarce dotychczasowych samorządów. Jest to tajemnicą publiczną, że gospodarka ta zbankrutowała. Lekkomyślne wydatkowanie pieniędzy, niedotrzymywanie umów, zadłużenie przechodzące wielokrotnie możność płatniczą wsi i miast, rozbudowa przedsiębiorstw, konkurujących z płatnikami podatków i wiele innych powodów przyczyniły się do ruiny samorządów.

To też nie dziw, iż rząd uważał za konieczne wkroczyć w tą dziedzinę i położyć kres dotychczasowemu stanowi rzeczy. Zachowując tajność wyborów rząd zastrzegł sobie decydujący głos w sprawach, związanych z zatwierdzeniem przewodniczących oraz nominację t. zw. ławników fachowych, którzy będą musieli się wykazać odpowiedniemi kwalifikacjami. Ten ostatni ustęp w ustawie wywołał pewne zaniepokojenie wśród rzemieślników, którzy zwłaszcza w samorządach miejskich, a szczególnie małych miastach bronili skutecznie spraw rzemieślniczych, a często odgrywali wybitną rolę w życiu samorządowem.

Mamy nadzieję, że rzemieślnikom, zasiadającym w zarządach rzemiosła, którzy umieli wykazać pełne zrozumienie swych obowiązków nie grozi żadne niebezpieczeństwo. *Rząd bowiem doskonale docenia fakt, że w samorządzie terytorjalnym szkoliły się umysły pierwszorzędnych obywateli i patrjotów, jak Kiliński, Dekert i inni.* Obecnie uchwalona ustawa, jest ustawą ramową, a przepisy wykonawcze winny zapewnić reprezentacji rzemieślniczej należne jej miejsce, dając w ten sposób możność obrony interesów drobnych wytwórców.

Ile wykupiono swiadectw przemysłowych w 1933 r.?

Ministerstwo Skarbu podaje, że na rok bieżący wykupiono w całej Polsce w okresie od początku okresu po dzień 31 grudnia 276.729 świadectw przemysłowych, w roku ubiegłym, a więc na rok kalendarzowy 1932, wykupiono do 31 grudnia 1931 — 272,137. W tych liczbach świadectw dla przemysłu był w roku 1932 — 73,978, w roku 1931 — 53,538.

Należy zaznaczyć, że statystyka ta nie jest kompletna. Zwykle okres sprzedaży świadectw przeciąga się do połowy stycznia. Pozatem w roku 1932 w styczniu przedłużono okres wykupu świadectw do końca lutego, ze względu na przedsiębiorstwa rzemieślnicze, które po raz pierwszy są objęte tym obowiązkiem.

Na pomoc zagrożonej placówce!

Młodzież — to przyszłość narodu! Hasło to, więcej może, aniżeli w innych zawodach żywotne jest w warsztacie rzemieślniczym, w którym pod okiem swego wychowawcy przyszły samoistny pracownik rzemieślniczy spędza szereg lat w okresie swej najwyższej wrażliwości umysłowej i moralnej. Potrzebę troskliwego zajęcia się losem młodzieży rzemieślniczej odczuwały już średniowieczne organizacje cechowe, wychowankowie uważani byli za domowników, aż do czasu uroczystych wyzwolin na czeladnika. Czeladnicy organizowali własne związki, które opiekowały się nimi w razie kalectwa lub choroby, tworzyły kasy pogrzebowe a w t. zw. gospodach udzielały swym członkom przytułku w okresie wędrówek z miasta do miasta. Kiedy z końcem 18 stulecia w związku z rozwijającym się przemysłem mieszczaństwo znacznie podupadło, w umysłach światłych działaczy społecznych utrwalił się pogląd, że losem młodzieży powinny się zająć nietylko cechy, które zresztą były zubożałe, ale całe społeczeństwo. W ciągu 19-tego wieku powstało wiele stowarzyszeń mających na celu roztoczenie opieki nad młodzieżą rzemieślniczą, a akcji tej przodował prastary Kraków, miasto o pięknych tradycjach rzemieślniczych, sięgających złotego okresu dziejów Polski. W drugiej połowie 19-tego wieku czołowymi działaczami byli ś. p. Dr. H. Jordan, a zastępami terminatorów zaopiekował się ks. Błażej Szydłowski, organizując „Opiekę św. Stanisława Kostki". Pracę ks. Szydłowskiego kontynuuje obecnie wybitny patron młodzieży przemysłowej i rzemieślniczej ks. M. J. Kuznowicz, twórca „Związku Młodzieży Przemysłowej i rękodzielniczej", który niezmordowaną pracą zbudował potężną placówkę dla swej ukochanej młodzieży. W pobudowanym wielkim nakładem wysiłków gmachu Bursy rzemieślniczej, młodzież znajduje opiekę moralną, materjalną i zawodową. Bursa ks. Kuznowicza poza wychowankami ogniskuje liczne szeregi młodzieży dochodzącej, która znajduje tam pokarm duchowy, podany w starannej formie przez wychowawcę. Nic dziwnego, że osobę ks. Kuznowicza otacza nimb i uwielbienie zarówno ze strony starszego jak i młodego pokolenia.

Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa cały kraj — w zakładzie ks. Kuznowicza ujawniły się, jak zresztą wszędzie, niedomagania natury finansowej. Subwencje udzielane dotąd, zostały albo wogóle wstrzymane, albo zmniejszone do minimum. *Ale ponieważ dzieło ks. Kuznowicza jest dziełem społecznem, w które wlał on gorące swe serce i głębokie wartości umysłowe — ani na chwilę, wątpić nie należy, że to samo społeczeństwo potrafi podtrzymać własne dzieło.* Do akcji pomocy dla Zakładu ks. Kuznowicza powinien się przyczynić każdy światły obywatel kraju, byle prędzej, gdyż *„dwa razy daje, kto daje prędko"*.

Ofiary należy składać pod adr. Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej. Kraków, Skarbowa 2. Konto P. K. O. 407-987, względnie w Administracji „Rzemiosła", Warszawa, Nowogrodzka 41/1, k-to P. K. O. 2345.

*

Na fundusz Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej złożyli w Administracji naszego pisma p. p.: Przewodniczący Rady Izb Rzemieślniczych R. P. Senator Stefan Wiechowicz zł. 20., Dyrektor Rady Izb Mieczysław Grzybowski zł. 10., oraz Redakcja i Administracja „Rzemiosła" zł. 10.

Do składania dalszych ofiar gorąco wzywamy całe społeczeństwo polskie!

Redakcja Rzemiosła.

Obniżenia podatków i niezajmowania narzędzi pracy

żąda rzemiosło lwowskie

Izba Rzemieślnicza we Lwowie przedłożyła Prezesowi Izby Skarbowej obszerny memorjał, w którym sprecyzowała ciężkie położenie warsztatów rzemieślniczych i wystąpiła z szeregiem usprawiedliwionych postulatów.

Charakteryzując stan poszczególnych branż, memorjał stwierdza poważny spadek wytwórczości rzemieślniczej, który dochodzi do 90% normalnej produkcji. Niektóre działy wstrzymały produkcję wogóle zwłaszcza rzemiosło budowlane i skórzane. Nawet w grupie spożywczej„ zaopatrującej ludność w artykuły pierwszej potrzeby, spadek obrotów daje się dotkliwie odczuć i wynosi w piekarstwie 50%, a w wędliniarstwie 60%.

Pomimo pogarszającej się z każdym dniem sytuacji władze skarbowe zaciskają coraz silniej śrubę podatkową i niezależnie od świadczeń bieżących żądają opłaty zaległości od r. 1923. *Coraz częściej zdarza się też, że egzekutorzy zajmują narzędzia pracy i sprzedają je prawie za darmo, wbrew rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 r., które w art. 63-im mówi wyraźnie, że przedmioty te nie podlegają egzekucji.*

Podatek od obrotu, wyznaczany na podstawie przeciętnej lat 1928, 1929, 1930, czyli lat lepszej konjunktury jest dzisiaj w okresie szalejącego kryzysu gospodarczego *wprost rujnujący* i jeżeli nie nastąpi zmiana, to rzemiosło stanie wogóle wobec grozy zupełnej likwidacji.

Izba Rzemieślnicza w konkluzji, pragnąc uzyskać przynajmniej doraźną pomoc dla warsztatów rzemieślniczych proponuje obniżenie podatków od obrotu oraz żąda zaniechania zajmowania i sprzedaży z licytacji narzędzi rzemieślniczych.

Czy import skór podeszwowych jest potrzebny

W dniu 16.II 1933 r. odbyła się w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja, na której omawiana była sprawa przywilejów dla skór surowych pochodzenia krajowego.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele Ministerstw: Spraw Wojskowych, Przemysłu i Handlu, organizacyj garbarskich, rolniczych oraz rzemieślniczych.

Tematem obrad była kwestja zaspokojenia rynku krajowego wyrobami garbarskiemi.

Jak wynika z referatu p. Dyr. *Mielnika* (przedstawiciela garbarstwa), rynek skór surowych nie jest samowystarczalny, gdyż produkując nadmiar skór cielęcych i lekkich bydlęcych,brak nam około 85% surowca na skóry podeszwowe.

Według referenta jako surowiec na skóry podeszwowe użyte być mogą jedynie skóry krowie (wagi powyżej 35 kg.), oraz skóry wołowe (powyżej 30 kg.).

Skóry cielęce i lekkie bydlęce pochodzenia krajowego, całkowicie pokrywają zapotrzebowanie naszego rynku, a nadmiar ich jest wywożony zagranicę.

Następnie referent omówił kwestję zdejmowania i przechowywania skór, zaznaczają, że w tej dziedzinie są duże niedomagania.

W sprawie uprzywilejowania skór surowych pochodzenia krajowego, referent zajął stanowisko negatywne, uważając, że cła na skóry zagraniczne, oraz inne utrudnienia przywozowe są zbyteczne z uwagi na to, że rynek nasz nie jest samowystarczalny w dziedzinie skór podeszwowych.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele garbarstwa wypowiadali się za tem, że przywóz skór ciężkich, zdatnych do wyrobu skór podeszwowych, jest niezbędny.

Przedstawiciele rzemiosła, jako dostawcy skór surowych, stanęli na odmiennem stanowisku, uważając, że skór podeszwowych, grubości od 5 — 7 mm. używa stosunkowo niewielki odsetek ludności, wobec czego surowca na produkcję tych gatunków skór podeszwowych starczy w kraju. Do innych zaś gatunków skór podeszwowych t. zn. lżejszych, mogą być użyte skóry krowie, o wadze od 30 kg. i wołowe od 25 kg.

Dążeniem polskiej polityki ekonomicznej musi być ograniczenie przywozu artykułów w pierwszej linji takich, które, jak skóry, są produktem rolnictwa.

Przywóz do Polski ciężkich skór surowych obciąży niepotrzebnie nasz słaby bilans handlowy.

Sprawa zaspokojenia zapotrzebowania garbarstwa skórami pochodzeni krajowego, jest w dalszym ciągu przedmiotem studjów w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Rzemiosło szewckie interesuje się eksportem obuwia

W dniu 14 b. m. w Cechu szewców pod przewodnictwem p. Starszego W. Dobrzyńskiego odbyło się zebranie, na którem przedstawiciel Rady Izb Rzemieślniczych — kierownik wydziału polityki ekonomicznej, p. Ludwik Piekarski wygłosił referat na temat: „*Rzemiosło szewckie, a zagraniczna polityka handlowa*".

Referent omówił zagadnienie ochrony celnej w Polsce i zagranicą oraz sprawę importu i eksportu obuwia w związku z zawieranemi obecnie przez Polskę traktatami handlowemi.

W zakończeniu referent oświadczył się za koniecznością zorganizowania eksportu obuwia, wyrabianego przez rzemiosło i podkreślił, że w tym celu powinny być w cechu przeprowadzone studja, mające za zadanie ustalenie typów obuwia, nadającego się do eksportu. Wywody referenta żywo zainteresowały zebranych, czemu dano wyraz w dyskusji.

Z żałobnej karty

W ubiegłym tygodniu zmarł *ś. p. Leon Maciejewski*, stolarz, wice prezes Zw. Rzem. Chrześcijan w Warszawie.

Zmarły był znany w kołach rzemieślniczych, gdyż w ciągu długich lat pracował w licznych organizacjach społecznych i zawodowych.

Cześć Jego pamięci!

Terminatorzy nie są robotnikami

Minister Skarbu uwzględnia postulaty Rady Izb Rzemieślniczych.

Sprawa terminatorów, których władze skarbowe zaliczyły w większości wypadków do kategorji zwykłych robotników i zmuszały wobec tego rzemieślnika do wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorji — była kilkakrotnie poruszana przez Radę Izb Rzemieślniczych.

W memorjale do Ministra Skarbu z dn. 28/XI ub. r. *Rada Izb prosiła o wydanie zorządzenia, w tym kierunku. żeby terminatorów, zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych na podstawie umowy o naukę nie uważać za robotników w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym.*

Interwencja Rady Izb Rzemieślniczych odniosła więc pożądany skutek. Jak się dowiadujemy, na ostatnim zjeździe Prezesów Izb Skarbowych przyjęto wniosek w sprawie konieczności unormowania tej sprawy.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje okólnik, który będzie w najbliższych dniach wysłany do Izb i Urzędów skarbowych. Okólnik ten ma przewidywać, że terminatorzy zatrudnieni w warsztatach rzemieślniczych na podstawie umowy o naukę zgodnie z art. 116 ust. przemysłowej, nie mogą być brani w rachubę przy kwalifikowaniu warsztatów według kategoryj świadectw przemysłowych.

Przy sposobności przypominamy, że za terminatorów w rozumieniu ustawy, uważa się tych pracowników młodocianych, którzy posiadają pisemną umowę o naukę, zarejestrowaną we właściwej Izbie Rzemieślniczej.

Poradnik prawny i zawodowy

Panu S. N. z Ostrow. Mazowieckiego. Czy członek Komisji może być rzeczoznawcą?

Członek Komisji Szacunkowej do spraw podatku przemysłowego, który powołany jest do wydania decyzji na zasadzie zebranych dowodów i informacyj, nie może oczywiście oceniać zeznań, składanych przez samego siebie, a zatem w sprawach, w których jest powołany jako rzeczoznawca, nie może być jednocześnie członkiem komisji szacunkowej.

Dlatego też przyjęta przez niektóre urzędy skarbowe praktyka, że członek Komisji szacunkowej był jednocześnie rzeczoznawcą — była błędną.

O słuszności powyższego twierdzenia upewnia wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego za L. rej. 5822/30 z dn. 21.XII 1932 r., który wyjaśnia, że *„Badanie członka Komisji Odwoławczej przez tę Komisję w charakterze rzeczoznawcy w sprawie, w której uczestniczy przy wydaniu orzeczenia na odwołanie, czyni postępowanie wadliwem"*.

*

Panu I. R. z Warszawy. Kiedy pretensje rzemieślnicze ulegają przedawnieniu?

Skargi rzemieślników o wynagrodzenie za wykonanie roboty przedawniają się po upływie sześciu miesięcy. Gdy zaś robota wykonana została z własnego materjału rzemieślnika, przedawnienie będzie roczne.

Przedawnienie to oparte jest na domniemaniu uiszczenia należności. Niema przeto, miejsca w tym wypadku, gdy dłużnik przyznaje, iż sumy poszukiwanej nie zapłacił. Również niema omawianego przedawnienia, jeżeli rzemieślnik posiada dowód na piśmie o należności.

*

Panu K. z Poznaniu. Czy lista rzemiosł koncesjonowanych może być rozszerzona?

Minister Przemysłu i Handlu na podstawie posiadanych uprawnień nie może drogą rozporządzenia rzemiosła budowlanego uznać za przemysł lub rzemiosło koncesjonowane.

Minister może poszczególne rodzaje lub gałęzie przemysłów koncesjonowanych wyłączyć z pod przymusu koncesyjnego. Natomiast rozszerzenie listy przemysłów koncesjonowanych na inne przemysły może nastąpić tylko w drodze ustawy.

Granit na pomnik Kilińskiego

W celu przyjścia z pomocą w realizacji pomnika Jana Kilińskiego na pl. Krasińskich, prezydjum magistratu postanowiło wydać komitetowi wykonawczemu budowy tego pomnika 34 bloki granitowe, pozostałe z rozbiórki soboru na placu Saskim, o ogólnej kubaturze 27 metrów sześciennych za niską opłatą 35 zł. za 1 m. sześc. Granit ten zużyty będzie na podstawę pomnika.

Od Administracji

W związku z licznemi zamówieniami na książki, które się ukazały nakładem wydawnictwa „Rzemiosło", administracja prosi o nadsyłanie zgóry pokrycia za pośrednictwem przekazów P. K. O. Nr. konta 2345, z zaznaczeniem na odwrocie odcinka „dowód wpłaty", na jaki cel suma jest przeznaczona.

Przesyłanie bowiem naszych wydawnictw, których cena jest bardzo niska za pobraniem pocztowem, niepomiernie podnosi koszty przesyłki.

Do ceny książki należy załączyć na portorja: przy jednej książce gr. 30, przy dwóch i więcej gr. 60.

Ceny Ogłoszeń: Cała strona zł. 180, $1/2$ — 90 zł., $1/4$ — 50 zł., $1/8$ — 25 zł., $1/16$ — 15 zł. Ogłoszenia drobne 20 gr. od wyrazu. Dla prenumeratorów poszukujących pracy specjalny rabat.